

Najstarsze ślady naszych przodków

Trójmiejski Park Krajobrazowy utworzony został w 1979 roku i obejmuje ochroną obszar około 20 tysięcy hektarów. W skład parku wchodzi dwa rozległe kompleksy leśne położone na obszarze wysoczyzny morenowej Pojezierza Kaszubskiego i jej strefy krawędziowej. Celem utworzenia parku jest ochrona i popularyzacja wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych.

Wędrując po obszarze Parku i podziwiając zachowane jeszcze w wielu miejscach jego walory przyrodnicze zapominamy, że ziemia ta jest również bardzo bogata w zabytki związane z dawnym osadnictwem człowieka.

ZACZEŁO SIĘ W NEOLICIE

Ślady najdawniejszego osadnictwa na tym terenie sięgają neolitu, czyli okresu od 5500 r. p.n.e. do 1800 r. p.n.e. W tak zwanym późnym neolicie obszar ten zasiedlany był przez ludność **kultury łowców fok**, zwaną rzucewską. Nazwa tej kultury archeologicznej pochodzi od miejsca odkrycia jednej z większych osad – miejscowości **Rzucewo** w pobliżu Pucka, na obszarze Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Ludność tej kultury zamieszkiwała brzeg Bałtyku od okolic Władysławowa aż po Półwysep Sambijski i specjalizowała się w połowach morskich ssaków: fok szarych i grenlandzkich oraz morświnów. Łowiono również dużo różnych gatunków ryb, w tym: sumy, szczupaki, jesiotry. Polowano na tury, niedźwiedzie, jelenie, sarny, wilki i bobry oraz hodowano bydło, konie, kozy i psy. Charakterystyczne domy o konstrukcji słupowej, czasami kilkurodzinne, budowano na tarasach zboczonych nadbrzeżnych.

Na obszarze parku i jego otuliny znajduje się również wiele cmentarzysk ludności **kultury grobów skrzynkowych** (nazwa tej kultury archeologicznej pochodzi od charakterystycznych grobów w kształcie dużych skrzyń bu-

TRÓJMIEJSKIE PAMIĄTKI

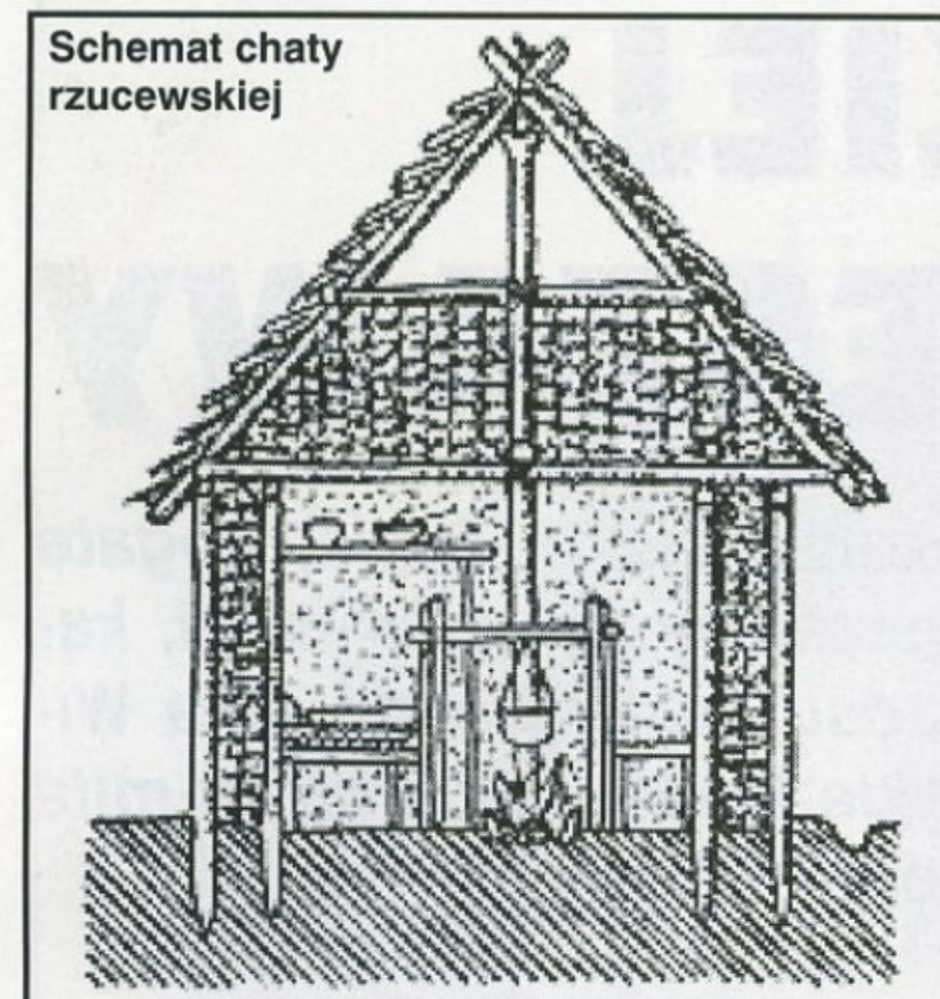
dowanych z płyt kamiennych) pochodzących z epoki żelaza (z okresu halsztackiego: 700-470 r. p.n.e.). Kultura ta zwana jest również kulturą urn twarzowych (od charakterystycznych naczyń z wyobrażeniem twarzy) lub kulturą wschodniopomorską – ze względu na obszar wykształcenia się tej społeczności. Cmentarzyska tej kultury odkryto między innymi w okolicach **Gościcina, Rumi – Janowa, Szemudu, Witomina, Koleczkowa, Łężyc, Reszek** i wielu innych miejscowości.

Kultura wschodniopomorska rozwinęła się na bazie kultury łuzycyckiej (grupy kaszubskiej). Podstawą gospodarki były hodowla owiec, kóz, bydła, koni oraz uprawa ziemi – spośród zbóż wykorzystywano proso, jęczmień, pszenicę i żyto. Żywności dostarczało również rybołówstwo, myślistwo oraz zbieractwo. Bardzo charakterystyczne dla kultury tej są, wspomniane już wyżej, urny twarzowe. Jest to typ popielnic, które w górnej części zdobione były wspina-

NAJSTARSZE GRODZISKA

Innymi śladami pobytu ludzi na interesującym nas obszarze są grodziska, czyli miejsca dawnych obronnych osad – grodów. Dobrze zachowane, wczesnośredniowieczne grodzisko można zobaczyć w **rezerwacie „Gałęźna Góra”**. Ma ono kształt czworoboczny z zaokrąglonymi rogami. W czasie jego wznoszenia wykorzystano naturalne warunki terenowe, tak aby zmaksymalizować walory obronne grodu. Zlokalizowane ono zostało na wzniesieniu, na wysokości 102 metrów n.p.m. Dobrze widoczne w terenie są zwłaszcza wały grodziska od strony południowej i zachodniej. Zostały one usypane w taki sposób, aby stanowiły przedłużenie stoków, co spowodowało, że grodzisko było i jest trudno dostępne ze wszystkich stron z wyjątkiem północnej. Tego typu grodzisko klasyfikuje się do grupy grodzisk wyżynnych – nie były one sypane od podstaw (jak w przypadku tak zwanych

tymi wyobrażeniami twarzy ludzkich. Modelowano oczy, usta, uszy oraz nos; powierzchnia naczyńia pokrywana była rozmaitymi rytami przedstawiającymi naszyjniki, napierśniki, zawieszki, grzebienie, szpile, tarcze, oszczepy i itp. Na brzuścu urn przedstawiane były również sceny o charakterze kultowym, związane z kultem słońca. Na urny nakładano niekiedy oryginalne ozdoby np. żelazne lub brązowe naszyjniki, napierśniki; w uszy wpinano kolczyki z brązowego drutu z nanizanymi szklanymi lub bursztynowymi paciorkami. Najbogatszy w Polsce zbiór urn twarzowych można obejrzeć w **Muzeum Archeologicznym w Gdańsku**.



NAJSTARSZE GRODZISKA

grodzisk nizinnych), ale w czasie ich wznoszenia wykorzystywano naturalną rzeźbę terenu zwiększającą walory obronne. Jeszcze przed wojną wewnątrz wałów były widoczne pogłębienia, świadczące o istnieniu kilku części grodu oraz prawdopodobnie resztki studni. W czasie prowadzonych tu powierzchniowych badań archeologicznych znaleziono fragmenty naczyń, które pozwoliły datować grodzisko na okres wczesnego średniowiecza.

W pobliżu grodziska zlokalizowane są pochówki kurhanowe, datowane na ten sam okres, co grodzisko, co świadczy o tym, że było to miejsce pochówku mieszkańców **grodu na „Zamkowej Górze”**. W czasie prowadzonych przed wojną badań na cmentarzysku zlokalizowano 25 kurhanów okrągłych lub czworobocznych, zaokrąglonych o wysokości 1,5 metra i średnicy 6 metrów. W czasie prac archeologicznych rozebrano 10 kurhanów i odkryto w nich, między innymi noże w pochwie skórzanej z brązowym okuciem, krzesiwo, oselkę, okucia pasa oraz tak zwany kabłaczek – ozdobę kobiet słowiańskich, przyczepianą do nakrycia głowy.

Datowane na ten sam okres cmentarzyska kurhanowe (ale, ze znacznie mniej widocznymi w terenie kurhanami) zlokalizowane są również w lasach w pobliżu **Polany Łężycyckiej** oraz w okolicy miejscowości **Grabowiec** w gminie Szemud.

W granicach Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego znajduje się jeszcze jedno grodzisko wyżynne z okresu wczesnego średniowiecza. Jest ono zlokalizowane na wzniesieniu koło **Redy Pieszewa** i ma kształt nieregularnego czworoboku. W terenie dobrze widoczne są wały grodziska (zwłaszcza od strony wschodniej i południowej),

MEGALITY – konstrukcje kamienne o różnych wielkościach, pełniące funkcje kultowe bądź grobowe, znane od neolitu. Nazwa ta pochodzi z połączenia dwóch greckich słów *megas* – wielki i *lithos* – kamień i tym samym dosłownie oznacza wielki kamień. Najbardziej znanymi polskimi megalitami są tzw. grobowce kujawskie kultury pucharów lejkowatych, najbardziej znane w Europie (a może i na świecie) to zapewne kamienne konstrukcje w Stonehenge w Wielkiej Brytanii.

cafe wewnątrz dawnego grodu zarośnięte jest gęstym lasem. Kolejne grodzisko wyżynne zachowało się również w **Tuchomku** – w sąsiedztwie otuliny Parku. Znajduje się ono na półwyspie na wschodnim brzegu jeziora Tuchom.

W pobliżu Parku znajduje się znakomicie zachowane grodzisko w **Sopocie**, zwane **Górą Zamkową** lub **Patelnią**. W wyniku przeprowadzonych prac archeologicznych (pierwsze już w 1885 prowadził Hugo Conwentz – niemiecki paleobotanik) wykazano dwie fazy zasiedlenia tego grodziska: od VIII do połowy IX wieku znajdowała się tu osada otwarta, która następnie w połowie IX wieku została otoczona wałem drewniano-ziemnym.

Gród spełniający prawdopodobnie funkcję strażnicy kontrolującej strefę przybrzeżną, istniał aż do końca X wieku; jego upadek wiąże się z powstaniem „konkurencyjnego” grodu w Gdańsku. W wyniku analiz zabytków odkrytych w czasie prac archeologicznych udało się zrekonstruować bramę, część wałów oraz część zabudowy wewnątrz grodu.

Dlaczego tyle piszę o tym miejscu? Otóż dlatego, gdyż co prawda sopocki gród zbadano stosunkowo dokładnie, lecz nadal nieznanne jest miejsce, gdzie chowani byli jego mieszkańcy. Być może śladami cmentarzyska mieszkańców tego grodu są kurhany zachowane (i to w całkiem niezłym stanie) w pobliżu **Wielkiej Gwiazdy**, w Lasach Sopockich na terenie TPK.

Oczywiście, nie da się wykluczyć innego pochodzenia tych kurhanów – mogą to być, na przykład, pochówki ludności kultury łuzycyckiej, tym bardziej, że według notatek zachowanych w archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, groby ludności tej kultury odkryto w XIX wieku na terenie położonego nieopodal Bernardowa.

GROBY MEGALITYCZNE

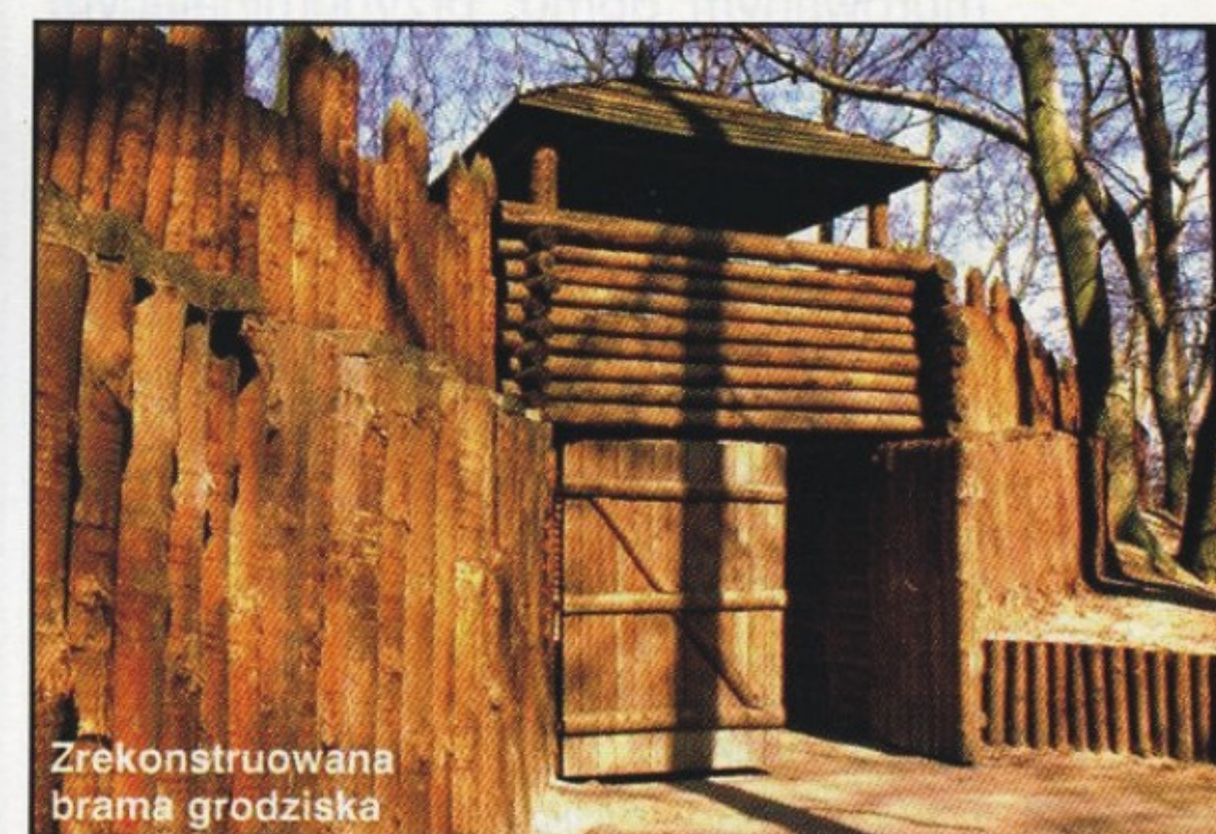
W okolicach Wielkiej Gwiazdy znajdują się również inne interesujące formy ziemne, które mogą być interpretowane jako groby megalityczne. Jeżeli faktycznie nasypy kamienne z Lasów Sopockich to groby megalityczne, byłyby to niezmiernie interesujące pozostałości po ludności kultury pucharów lejkowatych – pierwszej rodzimej kultury neolitu. Naukowa nazwa tej archeologicznej kultury pochodzi od charakterystycznych, produkowanych przez ludność tej kultury, naczyń w kształcie pucharów z lejkowato rozchylającą się częścią górną.

Potwierdzenie wszelkich hipotez dotyczących pochodzenia ziemnych nasypów i kurhanów w Lasach Sopockich wymagają oczywiście intensywnych badań archeologicznych – trzeba mieć nadzieję, że dojdzie do nich szybko, i że przyniosą one wiele interesujących wyników. Innym bardzo interesującym oraz zagadkowym miejscem w pobliżu

POMORZANIE – zwyczajowa nazwa grupy plemion słowiańskich zamieszkujących Pomorze, czyli obszar od ujścia Odry do ujścia Wisły; południową granicę terenów zasiedlonych przez Pomorzanie stanowiły obszary sandrowe pokryte puszciami, m.in.: notecką. Jednym z plemion pomorskich byli **Wolinianie**, zamieszkujący wyspę Wolin od IX do XI wieku.

granic Trójmiejskiego Parku krajobrazowego jest wzgórze **Pacholek** (101 m n.p.m.), znane zapewne większości mieszkańcom Trójmiasta, gdyż na jego szczycie znajduje się wieża obserwacyjna, z której rozciąga się bardzo ciekawy widok na Gdańsk oraz Wysoczyznę Gdańską.

Samo pochodzenie nazwy wzgórza może sugerować, że być może było to miejsce pogańskiego kultu plemienia Pomorzanie. Pacholek – pochodzenia tej nazwy możemy szukać w daw-



nych kultach tak zwanego świętego słupa, będącego podporą świata i drogą umożliwiającą kontakt z niebem i bóstwami (święty słup czczony był na przykład przez Wolinian). Warto również pamiętać, że różnorodne bóstwa słowiańskie przedstawiane były często pod postacią słupa o jednej lub kilku twarzach – idea ta przysła zapewne ze wschodniego kręgu kulturowego.

W okolicach **Doliny Radości** znajduje się wzgórze wyższe niż Pacholek – zwane jest **Czarcim Wzgórzem** (145 m n.p.m.) – możliwe jest, że wzgórze to przejęło funkcje miejsca kultu pogańskiego po tym jak w pobliżu Pacholka lokowano klasztor Cystersów. A kto wie, może leżący na zboczu Czarciego Wzgórza Diabelski Kamień to dawny pogański ołtarz, strącony ze szczytu w czasach walk z pogaństwem...

Tekst i zdjęcia
Dariusz OŻAROWSKI

